



## Agnieszka Polończyk

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

# Cichociemni – dzieje elity polskiej dywersji na kanwie życiorysu Bolesława Polończyka ps. „Kryształ”

## Wprowadzenie

Mianem „cichociemnych”<sup>1</sup> określa się żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych szkolonych od 1940 r. na terenie Wielkiej Brytanii oraz od końca 1943 r. na terenie Włoch, przerzucanych drogą lotniczą do okupowanej Polski, do służby w szeregach Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej w okresie II wojny światowej. Wywodzili się oni z różnych formacji PSZ na Zachodzie otrzymując, po decyzji przejścia do pracy konspiracyjnej w okupowanej Polsce i odbyciu specjalnego przeszkolenia, indywidualne przydziały do ZWZ/AK.

Należy podkreślić, że cichociemni nie stanowili jednej zwartej formacji wojskowej<sup>2</sup>. Działali na całym terenie operacyjnym Armii Krajowej, nie posiadając struktury dowódczej klasycznych jednostek wojskowych, tradycji, barw, broni, sztandaru czy patrona, jedynie – bojowy znak<sup>3</sup>. Ich historia jest zatem zbiorem indywidualnych życiorysów żołnierskich.

<sup>1</sup> Geneza nazwy nie jest do końca znana; prawdopodobnie zrodziła się ona przypadkowo w czasie ćwiczeń w Szkocji, bowiem akcje, które wykonywali kandydaci w ramach szkolenia, odbywały się przeważnie nocą, z zachowaniem ostrożności, cicho i bez hałasu, stąd kursanci zaczęli je określać jako akcje *cichociemne*. Możliwe także, że określenie *cichociemni* wzięło się od tajemniczego znikania z jednostek żołnierzy, rekrutowanych na szkolenie. Oficjalnie nazwa ta pojawiła się w instrukcji Oddziału VI (wrzesień 1941 r.). W literaturze przedmiotu nazwę *cichociemni* pisze się z małej litery i bez cudzysłowu.

<sup>2</sup> J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1984, s. 287.

<sup>3</sup> P. Bystrzycki, *Znak cichociemnych*, Warszawa 1985, s. 12–13.

W niniejszym artykule przedstawiono biografię jednego z 316 cichociemnych, Bolesława Polończyka ps. „Kryształ”, na kanwie historii tej wyjątkowej formacji. Próba ta nie okazała się łatwą z uwagi na niewielką ilość oficjalnych informacji dotyczących specyfiki wykonywanych przez Polończyka zadań. Nie jest to jednak odosobniony przypadek – choć w ostatnich latach znacznie wzrosła liczba opracowań dotyczących losów cichociemnych<sup>4</sup>, w tym również osobistych wspomnień<sup>5</sup>, o których w znacznym stopniu posiadamy jedynie informacje szcątkowe. Wynikało to z charakteru podejmowanych przez nich działań oraz faktu, że część cichociemnych długo ukrywała swoją tożsamość, ujawniając ją dopiero pod koniec swojego życia.

Powyższe trudności sprawiają, że ocena całokształtu podejmowanych przez cichociemnych wysiłków bojowych, wymiernych efektów ich walk, ilości akcji, które przygotowywali, lub w których brali udział, wreszcie – fachowości działań na wszystkich szczeblach organizacyjnych, jest wręcz niemożliwa do dokonania. Mimo to wiedza, którą dziś o cichociemnych posiadamy, pozwala na przedstawianie tej formacji jako elity polskich sił zbrojnych, która dała początek i stała się wzorem dla kolejnych jednostek specjalnych nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

## Dzieciństwo i młodość Bolesława Polończyka

Bolesław Jan Polończyk urodził się 8 września 1906 roku w Dobczycach w powiecie myślenickim, jako syn Jana Polończyk i Agnieszki z d. Lichoń. Tam też chodził do szkoły powszechnej, a po jej ukończeniu wstąpił do gimnazjum w Myślenicach. Świadectwo maturalne otrzymał w 1925 roku<sup>6</sup>. Wykształcenie wyższe postanowił zdobyć na, utworzonej w 1919 roku, Akademii Górniczej (AG) w Krakowie, należącej do grona jednej z najlepszych europejskich uczelni górniczych<sup>7</sup>.

Podczas studiów, które odbywał na Wydziale Górniczym w latach 1925–1930, pracował społecznie w Stowarzyszeniu Studentów AG. Absolutorium uzyskał w 1930 roku, ale dopiero po 9 latach, 25 stycznia 1939 roku, obronił pracę magisterską i zdobył prestiżowy dyplom magistra inżyniera górnika, uznawany wówczas na całym świecie.

Przed rozpoczęciem pracy w zawodzie, Bolesław zgłosił się do utworzonej w okresie międzywojennym Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, w której przebywał do 1932 roku, przygotowując się do pełnienia roli dowódcy plutonu. Szkolenie trwało przeszło 8 miesięcy i obfitowało w wyjazdy taktyczne (głównie do Obozu Ćwiczebnego w Biedrusku k/Poznań)<sup>8</sup>. 1 stycznia 1935 roku inż. Polończyk mianowany został podporucznikiem rezerwy kawalerii ze starszeństwem.

<sup>4</sup> Zob. m.in.: I. Valentine, *Baza 43 cichociemni*, Warszawa 2005; *Drogi Cichociemnych (biogramy, relacje osobiste)*, Warszawa 2008; W. Königsberg, *Droga „Ponurego”: Rys biograficzny majora Jana Piwnika*, Warszawa 2011; K. Śledziński, *Cichociemni: Elita polskiej dywersji*, Kraków 2012; D. Szczypka, *Mjr Adolf Pilch 1914–2000. Cichociemny z Wisły*, Wisła 2015 i in.

<sup>5</sup> Zob. m.in. A. Józekowski, *Znowu się naraziłem. Wspomnienia Cichociemnego*, Warszawa 2014; M. Podgóreczny, *„Góra”, „Dolina” – partyzant niepokonany. Wywiad rzeka z cichociemnym Adolfem Pilchem*, Warszawa 2015; J. Zabielski, *Pierwszy skok*, Wrocław 2016 i in.

<sup>6</sup> Informacje pochodzą z dokumentów ewidencyjnych nr 2599 (materiał w posiadaniu autorki).

<sup>7</sup> <http://www.agh.edu.pl/uczelnia/historia-i-tradycja/historia-agh> [dostęp: 15.06.2016].

<sup>8</sup> Zob. szerzej: S. Radomyski, *Zarys historii Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu 1926–1939*, Pruszków 1992.

Fot. 1. B. Polończyk, legitymacja wydana przez Krakowską Miejską Kolej Elektryczną w okresie studiów



Źródło: archiwum rodzinne.

Mając wykształcenie górnicze, w 1932 roku Bolesław rozpoczął pracę w Kopalni „Boże Dary” w Katowicach Kostuchnie. Tam też zdobywał pierwsze szlify oraz doświadczenia zawodowe, poznając tajniki pracy górnika i pełniąc funkcję nadgórnika na niższym szczeblu dozoru. Na tych stanowiskach pracował również w Kopalni „Murcki” (1934/1935) oraz Kopalni „Piast” w Łędzinach (1935/1938). Następnie rozpoczął pracę w „Kopalni Donnersmarck” w Chwałowicach (obecnie Rybnik), znajdującej się w ówczesnym czasie pod zarządem niemieckim. Tam awansował na stanowisko sztygara oddziałowego i technika wentylacji. W Kopalni tej inż. Polończyk pracował aż do sierpnia 1939 roku<sup>9</sup>.

## Wybuch wojny i pierwsze tygodnie tułaczki

Tuż przed wybuchem II wojny światowej Polończyk został zmobilizowany i otrzymał przydział, 24 sierpnia 1939 roku, do 5 Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Wielkiego Koronnego S. Żółkiewskiego w Dębicy. W okresie wojny obronnej Polski (tzw. kampanii wrześniowej), służył na stanowisku dowódcy plutonu zwiadu. Jednym z pierwszych przydzielonych mu zadań było zorganizowanie placówki w Rabatowie pod Jaworzyną na granicy słowackiej. Ranny, nie zaprzestał walki. Dnia 7 września odłączył się od swojego pułku, w związku z wykonywanym zadaniem dotyczącym wywiadu, udając się na wschód. 17 września 1939 roku dostał się do niewoli sowieckiej

<sup>9</sup> Archiwum AGH, *Kronika i spis absolwentów Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica 1919–1979. Pion Górniczy*, Kraków 1979, s. 149. Zob. także: K.A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. IV, Rzeszów 2011, s. 166.

Rys. 1. Mapa przedstawiająca ucieczkę B. Polończyka z niewoli w Rohatynie



Źródło: opracowanie własne na podstawie: <http://paradagdynia.pl> [dostęp: 15.06.2015].

Rys. 2 Mapa przedstawiająca trasę ucieczki B. Polończyka począwszy od obozu w Baćcu poprzez Bukareszt, Belgrad oraz Ateny do portu w Pireusie



Źródło: opracowanie własne na podstawie: <http://forums.civ.org.pl> [dostęp: 15.06.2016].

w Rohatynie, z której po kilku dniach udało mu się uciec. Przez Przemyśl, Stanisławów (obecnie Ivano-Frankivsk) i wieś Zatlucze – Śniatyń dotarł do granicy z neutralną wówczas jeszcze Rumunią – przekroczył ją dnia 25 października. Szybko jednak został pojmany i odwieziony do obozu dla internowanych w Bacău<sup>10</sup>.

14 listopada Polończykowi udało się uciec z obozu. Przedostawszy się przez Bukareszt, Belgrad oraz Ateny do portu greckiego w Pireusie, wsiadł na podkład polskiego statku pasażerskiego SS „Pułaski”. Jego celem było przedostanie się do Francji, gdzie Wódz Naczelny, gen. Władysław Sikorski, od podstaw rozpoczął formowanie Wojska Polskiego. Wielokrotnie bombardowany podczas podróży, przez lotnictwo niemieckie, statek dopłynął do wybrzeży Marsylii dnia 10 grudnia 1939 roku.

## Pierwsze wzmianki o cichociemnych

Zadaniem działającego we Francji Sztabu Naczelnego Wodza stało się nawiązywanie i utrzymywanie stałej łączności konspiracyjnej z okupowanym krajem. W pierwszych miesiącach II wojny światowej nie brano pod uwagę łączności lotniczej połączonej z desantowaniem spadochroniarzy. Trudności związane z brakiem sprzętu, zaplecza finansowego, logistycznego oraz rozwiązań koncepcyjnych sprawiły, że w pierwszej kolejności zaczęto organizować tradycyjny przerzut kurierów oraz emisariuszy drogą lądową. Postępująca w krajach neutralnych penetracja Gestapo oraz zamknięcie trasy włoskiej, którą przemieszczali się kurierzy, wreszcie – dynamika wydarzeń wojennych, przyczyniły się do organizowania na szerszą skalę łączności radiowej. Do grudnia 1940 r. kontaktowano się za pomocą pośrednich baz w Bukareszcie i Budapeszcie, później natomiast bezpośrednio na linii Paryż–Warszawa, a następnie Londyn–Warszawa<sup>11</sup>.

Dnia 28 listopada 1939 roku gen. Sikorski wydał gen. Józefowi Zającowi, Dowódcy Lotnictwa, rozkaz dotyczący zorganizowania łączności lotniczej z centralami w okupowanej Polsce (z Lwowem, Warszawą, Krakowem oraz, w miarę możliwości, Poznaniem<sup>12</sup>). Łączność miała się opierać na zakupionym sprzęcie własnym oraz dostarczonym przez aliantów. W tym okresie czasu rozkaz nie został jednak wykonany – bowiem alianci w pierwszej kolejności formowali jednostki bombowe i myśliwskie<sup>13</sup>. Inicjatywa przeszła wówczas w ręce dwóch polskich oficerów, kapitanów dyplomowanych Jana Górskiego i Macieja Kalenkiewicza. Rozdzieleni w okresie kampanii wrześniowej, w połowie grudnia 1939 roku spotkali się w Paryżu, gdzie rozpoczęły intensywnie studia nad materiałami wywiadowczymi dotyczącymi organizacji niemieckich wojsk spadochronowych<sup>14</sup>. Kilukrotnie składane przez nich raporty, sygnalizujące potrzebę organizacji łączności lotniczej, początkowo pozostawały bez odpowiedzi.

<sup>10</sup> Informacje pochodzą z dokumentów ewidencyjnych nr 2599 (materiał w posiadaniu autorki).

<sup>11</sup> Zob. szerzej: J. Tucholski, *Cichociemni*, *op. cit.*, s. 10–14.

<sup>12</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, Londyn 1970, s. 9–10.

<sup>13</sup> S. Bałuk, *Commando cichociemni*, Warszawa 2008, s. 9.

<sup>14</sup> Polska nie posiadała bogatych doświadczeń w desantowaniu spadochroniarzy – w 1937 r. uruchomiono pierwszy wojskowy kurs spadochronowy w Legionowie, który miał charakter bardziej sportowy niż wojskowy, natomiast Wojskowy Ośrodek Spadochronowy powstał w maju 1939 r. w Bydgoszczy.

14 lutego 1940 roku kapitanowie ujawnili grupę 16-tu tzw. chomików<sup>15</sup> – pierwszych kandydatów gotowych na skok do Polski<sup>16</sup>.

Informacje o projektach łączności lotniczej docierały do oddziałów Wojska Polskiego na terenie Francji, w tym oddziałów w miejscowościach Coëtquidan oraz Val-André, w których szkolił się B. Polończyk (Centrum Wyszkożenia Piechoty). W końcowych miesiącach pobytu we Francji Bolesław złożył krótką wizytę w Lourdes<sup>17</sup>.

Cztery dni po kapitulacji Francji, 26 czerwca 1940 roku, inż. Polończyk opuścił podbity przez Trzecią Rzeszę kraj, wypływając z portu Bordeaux w stronę Liverpoolu w Wielkiej Brytanii. Tam też odkomenderowany został do obozu w Douglas i Broughton oraz Dunfermline, gdzie został przydzielony do III dyonu pociągów pancernych (pociąg „B” w składzie, który patrolował linię pomiędzy Manchesterem a Edynburgiem)<sup>18</sup>. Wówczas Bolesław dowiedział się o możliwości wyjazdu do Argentyny i pracy w górnictwie – szansę tę wzmacniał dodatkowo, ceniony na całym świecie, dyplom magistra inżyniera, zdobyty przez niego w Akademii Górniczej. Na ciągłe namowy ze strony swoich kolegów Bolesław miał jednak odpowiedzieć – „Nigdzie nie jadę. Ojczyzna mnie potrzebuje”<sup>19</sup>.

Dnia 28 lutego 1941 r. wystawiono Polończykowi opinię za okres służby w III dyonie, zgodnie z którą miał on

charakter mocny, o dużym harcie ducha i uczuciach patriotycznych. Opanowany, o dużym wyrobieniu życiowym oficer, pełen ideowych zasad. Karny, lojalny, spokojny o dużym zapale do pracy, w której jest pilny i obowiązkowy. Wiadomości wojskowe dość duże. Fizycznie zdrow i wytrzymały, nerwowo opanowany. Dużo pracuje nad sobą. [...] Wyniki pracy bardzo dobre. Nadaje się na dowódcę plutonu<sup>20</sup>.

Przenosiny Sztabu Naczelnego Wodza do Wielkiej Brytanii, po klęsce Francji, sprzyjały kontynuacji prac nad zagadnieniem łączności lotniczej. Kapitanowie Górski i Kalenkiewicz ukończyli opracowywanie dokumentu nowelizującego ich wcześniejszy elaborat, pt. „Użycie lotnictwa dla łączności i transportów wojskowych drogą powietrzną [...]”. W listopadzie 1940 roku zorganizowany został pierwszy polski kurs spadochronowy w brytyjskim ośrodku w Ringway koło Manchesteru<sup>21</sup>. Kurs, trwający 2 tygodnie, ukończyło 12 uczestników. Tym samym rozpoczął się werbunek i szkolenia pierwszych cichociemnych.

29 czerwca 1940 roku utworzony zostaje przy Sztabie Naczelnego Wodza Oddział VI – Samodzielny Wydział Krajowy, przemianowany następnie na Oddział Specjalny. Do jego zadań należało utrzymanie łączności między Naczelnym Wodzem a Komendą

<sup>15</sup> Geneza tego terminu nie jest do końca znana. Wiadomo jednak, iż po przeszkoleniu na cichociemnego, kapitan Jan Górski przyjął pseudonim „Chomik”.

<sup>16</sup> Zob. szerzej: J. Tucholski, *Cichociemni*, *op. cit.*, s. 17–20.

<sup>17</sup> W Lourdes B. Polończyk kupił różaniec, który od tamtej pory nosił zawsze na piersi i który towarzyszył mu aż do czasu zakończenia wojny. To właśnie z różańcem z Lourdes Bolesław został pochowany.

<sup>18</sup> K.A. Tochman, *op. cit.*, s. 166–167.

<sup>19</sup> Informacje ustalone na podstawie rozmów rodzinnych.

<sup>20</sup> Informacje pochodzą z archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie, sygn. arch. Kol 23/221 (materiał w posiadaniu autorki).

<sup>21</sup> Zob. szerzej: J. Tucholski, *Cichociemni i spadochroniarze 1941–1956*, Warszawa 2009.

Główną Armią Krajową, wspieranie akcji zamierzonych przez KG AK oraz szkolenie emisariuszy i kurierów politycznych. Oficerowie z Oddziału zajęli się werbunkiem kandydatów na skok do okupowanej Polski. Cały Oddział Specjalny kooperował z powołanym do życia, w lipcu 1940 roku przez premiera Winstona Churchilla, Kierownictwem Operacji Specjalnych (*Special Operations Executive* – SOE) – organizacją współpracującą z Ruchem Oporu w całej Europie. SOE, wyjęte spod zwierzchnictwa sił zbrojnych i oddane pod zarząd cywilny, zajmowało się organizowaniem akcji terrorystycznych, dywersyjnych, sabotażowych, a także łączności radiowej. Należy zaznaczyć, że wśród działających w ramach SOE sekcji narodowych, polska cieszyła się znaczną autonomią – posiadała niezależną sieć radiową, własny kod, służbę ekspedycji oraz odbiór zrzutów. SOE udostępniała ponadto Polakom swoje bazy szkoleniowe – ośrodki na terenie całej Wielkiej Brytanii. O ścisłych związkach i współpracy Oddziału VI ze SOE niech świadczy fakt, że pierwsza operacja lotnicza, w której zrzucono do Polski cichociemnych (15/16 luty 1941), była jednocześnie pierwszą operacją SOE na kontynent europejski, połączoną z desantowaniem spadochroniarzy<sup>22</sup>.

W sierpniu 1940 roku inż. Polończyk po raz pierwszy dowiedział się o formowaniu się zespołu złożonego z żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy po specjalnych szkoleniach mieli zostać zrzućani na spadochronach w okupowanej Polsce, w celu walki z niemieckim okupantem oraz organizowania i szkolenia polskiego ruchu oporu w kraju. Przystąpienie do cichociemnych, którzy mieli działać w tajemnicy (tak „cicho” i tak „po ciemku”, jak to było tylko możliwe), stało się dla 36-letniego Bolesława szansą na zrealizowanie najgłębszych, najważniejszych planów życiowych – powrotu do okupowanego kraju i walki o jego wolność. Dlatego też Polończyka nie zniechęciły tysiące kandydatów, którzy zgłosili się na szkolenie. Spośród ochotników na kurs wytypowano 2413 kandydatów; z pozytywnym wynikiem ekstremalnie trudne, wielotygodniowe szkolenie ukończyło 605 osób, spośród których do skoku skierowano tylko 579. Do okupowanej Polski skoczyło jedynie 316 z nich<sup>23</sup>.

## Szkolenia i skok do Kraju

Sytuacja w okupowanej Polsce wykształciła zapotrzebowanie na spadochroniarzy o określonych specjalnościach. Należy zaznaczyć, że kandydaci szkoleni byli w różnych podokresach. Wyszkolonych cichociemnych zrzućano w następujących sezonach operacyjnych:

1. Okres próbny: 15/16 luty 1941 r. – 8/9 kwietnia 1942 r.
2. „Intonacja”: 1/2 września 1942 r. – 2/3 kwietnia 1943 r.
3. „Riposta”: 9/10 września 1943 r. – 30/31 lipca 1944 r.
4. „Odwet” i Powstanie Warszawskie: 1/2 sierpnia 1944 r. – 27/28 grudnia 1944 r.

Cichociemni nie stanowili zwartej jednostki wojskowej, często działali pojedynczo lub w małych zespołach. Ze względu na świetne wyszkolenie, niejednokrotnie po skoku obejmowali kierownicze stanowiska<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> I. Valentine, *op. cit.*, s. 37–48.

<sup>23</sup> S. Bałuk, *op. cit.*, s. 27.

<sup>24</sup> P. Bystrzycki, *op. cit.*, s. 12–13.

Zasadniczo wyodrębnić można trzy grupy skoczków w zależności od oczekujących ich zadań:

1. Skoczkowie do zadań bieżących, specjaliści od wywiadu, dywersji, mikrofotografii, fałszerstwa, łączności, oficerowie sztabowi.
2. Skoczkowie, którzy mieli odegrać istotną rolę w przygotowaniach do powstania powszechnego oraz w odtwarzaniu Sił Zbrojnych w Kraju: lotnicy, instruktorzy, oficerowie sztabowi, łączności i broni pancernej, dowódcy, a nawet lekarze.
3. Kurierzy i emisariusze polityczni Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Delegatury Rządu. Część z nich znalazła przydziały w konspiracji wojskowej, Armii Krajowej lub Batalionach Chłopskich<sup>25</sup>.

Werbunek kandydatów, prowadzony przez oficerów Oddziału VI, oparty był na zaciągu ochotniczym. Początkowo nie prowadzono selekcji, jednak ze względu na niebezpieczeństwo pojawienia się kandydatów żadnych przygód czy sensacji, postanowiono wprowadzić wstępne, ostre kryteria oceny cech moralnych oraz predyspozycji psychicznych i fizycznych. Po tej ocenie chętnych kierowano na szkolenia, które stanowiły rzeczywistą część selekcji.

Program szkoleniowy podzielony był na cztery grupy kursów: zasadnicze, specjalnościowe, uzupełniające oraz praktyki.

Wśród kursów zasadniczych, wymienić należy: kurs zaprawy dywersyjno-minerskiej, strzeleckiej i fizycznej (Inverlochy Castle k/Fort William, w latach 1942–1944: Garramour k/ Arisaig – STS<sup>26</sup> 25, Invernesshire, Szkocja), kurs badań psychotechnicznych (Guildford – STS 7a, Anglia), kurs spadochronowy (Ringway k/Manchesteru – STS 51, Anglia; Largo House, Upper Largo, Szkocja), kurs walki konspiracyjnej (Brigens – STS 38, Anglia; w latach 1942–1944: Audley End – STS 43, Anglia) oraz kurs odprawowy (Audley End – STS 43, Anglia).

Kurs zaprawowy miał na celu selekcję fizyczną kandydatów oraz przygotowanie do dalszego szkolenia dywersyjnego. Kładziono tutaj szczególny nacisk na zaprawę fizyczną oraz uczono strzelania z różnych pozycji, terenoznawstwa, walki wręcz, dżiu-dżitsu i posługiwania się prostymi środkami minerskimi. Kandydat, który nie ukończył kursu z powodu m.in. nabytych urazów fizycznych, odpadał definitywnie i wracał do poprzedniej służby<sup>27</sup>.

Kurs spadochronowy obejmował zaprawę spadochronową i skoki. Przygotowanie do skoków odbywało się w dwóch miejscach: w brytyjskim ośrodku spadochronowym w Ringway oraz w ośrodku treningowym 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej w Largo House. Celem szkolenia było uelastycznienie sylwetki kandydata oraz nauczenie go odpowiedniej postawy i ułożenia podczas skoku. Kandydaci odbywali kilka skoków, także nocą. Kurs z powodzeniem ukończyło 703 skoczków<sup>28</sup>.

Kurs walki konspiracyjnej miał na celu nauczenie organizowania i prowadzenia walki małym zespołem dywersyjno-sabotażowym. Podczas niego doskonalono umiejętności minerskie i strzeleckie, uczono zasad radiotelegrafii, szyfrów i innych pomocnych w podziemiu rzeczy. Ciekawym punktem szkolenia były ćwiczenia praktyczne

<sup>25</sup> J. Tucholski, *Cichociemni i spadochroniarze*, op. cit., s. 58.

<sup>26</sup> STS – skrót od: *Special Training Station*, czyli Specjalnych Ośrodków Szkoleniowych należących do SOE.

<sup>27</sup> J. Tucholski, *Cichociemni i spadochroniarze*, op. cit., s. 67–68.

<sup>28</sup> Zob. szerzej: *ibidem*, s. 68–72.

prowadzone w porozumieniu z władzami brytyjskimi. Kandydaci mieli za zadanie rozpoznać obiekt, zaplanować akcję i przeprowadzić ją skrycie, tyle, że ładunek był nieuzbrojony. Kurs początkowo trwał 3–4 tygodnie, następnie czas ten wydłużono dwukrotnie.

Celem ostatniego kursu, odprawowego, było przekształcenie skoczka żyjącego na wolności w konspiratora. Na trwającym od 2 do 6 tygodni kursie, kandydat układał tzw. legendę, czyli komplet kłamstw logicznie dopasowanych do nowej osobowości, dostawał fałszywe dokumenty, kompletował cywilne ubranie. Przez cały czas zaznajamiany był z warunkami życia w Polsce, strukturą AK, jak i organizacją niemiecką oraz metodami terroru stosowanymi przez Gestapo itp.

Skoczkowie mieli także możliwość odbywania licznych kursów uzupełniających, m.in. walk ulicznych, szturmowych, wyrobu materiałów wybuchowych, mikrofotografii, czarnej propagandy czy zmiany wyglądu fizycznego.

Pod koniec 1943 r. płk dypl. Leopold Okulicki przystąpił do uruchomienia ośrodka szkoleniowego we Włoszech. Była to Baza Nr 10 „Impudent”, zorganizowana w niewykończonych budynkach sanatorium w Ostuni, pomiędzy Bari a Brindisi. Szkolenie prowadzone było analogicznie do tego w Wielkiej Brytanii, z tym jednak wyjątkiem, że z programu usunięto kursy uzupełniające. Skoki ćwiczone na lotnisku Campo Cassale w Brindisi. Ostatni kurs odprawowy we Włoszech zakończył się 27 lipca, a w Wielkiej Brytanii 21 września 1944 r.

Po zakwalifikowaniu na skok do Polski, skoczkowie składali przysięgę na Rotę AK, przybierali pseudonimy oraz wyjeżdżali na stacje wyczekiwania<sup>29</sup>. Dowodzili nimi brytyjscy oficerowie, obsługę natomiast stanowiły ochotniczki angielskie z organizacji FANY (*First Aid Nursing Yeomanry* – Korpusu Pierwszej Pomocy Pielęgniarskiej)<sup>30</sup>.

Bolesław Polończyk przybrał ps. „Kryształ”. Awansowany 20 marca 1941 roku na porucznika ze starszeństwem zaprzysiężony został 31 stycznia 1943 roku w Oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza ze specjalnością w dywersji (Audley End). Pierwszy lot odbył w nocy z 2/3 kwietnia 1943 roku, nie był on jednak udany ze względu na awarię silnika samolotu, który musiał zawrócić znad Bałtyku do bazy w Wielkiej Brytanii.

Przed kolejną próbą wylotu do Polski, 30 kwietnia 1943 r. wystawiono Polończykowi opinię za 1942 rok (pozostawał on w dalszej gotowości i dyspozycji Oddziału Personalnego Sztabu Naczelnego Wodza). Przełożony, ppłk. dypl. Michał Protasewicz, następująco ocenił opiniowanego:

Patriotyzm na wysokim poziomie, gotów do poświęceń. Lojalny. Charakter zrównoważony – pewny. Powściągliwy. Sumienny i pracowity. Bardzo inteligentny. Odważny. Duża siła woli. Duża inicjatywa. Poziom wiedzy ogólnej bardzo duży, wojskowej – duży. Wytrzymałość i sprawność fizyczna bardzo duża, nerwowa – duża. Stosunek do przełożonych i podwładnych poprawny. Bardzo koleżeński i uczynny. [...] Osiągnięte wyniki w służbie na obecnie zajmowanym stanowisku – bardzo dobre. Nadaje się na dowódcę plutonu, a po przeszkoleniu na dowódcę szwadronu<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Stacje wyczekiwania mieściły się w miejscowościach niedaleko Londynu: pod Hertford (STS 17), w okolicach Knebworth oraz w okolicach Chalfont St. Peter. Na terenie Włoch była to stacja w okolicach Fasano. Zob. szerzej: S. Bałuk, *Byłem cichociemnym...*, Warszawa 2008, s. 127–132.

<sup>30</sup> I. Valentine, *op. cit.*, s. 60–61, 73–75, 120–121.

<sup>31</sup> Informacje pochodzą z archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie, sygn. arch. Kol 23/221 (materiał w posiadaniu autorki).

Rys. 3 Mapa Wielkiej Brytanii przedstawiająca ośrodki szkolenia kandydatów na cichociemnych (kursy zasadnicze) oraz lotnisko RAF w Tempsford, z którego wylatywały samoloty z cichociemnymi



Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1984.

Drugi lot Polończyka miał miejsce w nocy z 9/10 września 1943 roku. Zakończył się on skokiem na placówkę odbiorczą „Solnica”, położoną w okolicy Grodziska Mazowieckiego. „Kryształ” został zrzucony z ekipą nr 29 (operacja „Neon 4”), w której znajdowała się również jedyna kobieta cichociemna – nieżyjąca już Elżbieta Zawacka ps. „Zo” (1909–2009)<sup>32</sup>.

<sup>32</sup> Sprawozdanie Oddziału VI Sztabu NW z dn. 29.XII.1944: „Sprawozdanie z przetrzutu do Kraju w okresie od 1 sierpnia 1943 do 31 lipca 1944 (krypt. Riposta)”.

Fot. 2. B. Polończyk zaprzysiężony jako cichociemny



Źródło: J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1984.

## Służba w ZWZ/AK po skoku

Po skoku po Kraju oraz okresie aklimatyzacji, cichociemni rozpoczynali swoją działalność w szeregach ZWZ/AK. Skoczkowie przysposobieni do dywersji przydzielani byli do „Wachlarza”, zaś po 22 stycznia 1943 roku – kiedy ukończył się proces scalania „Wachlarza”, „Związku Odwetu” i „Osy” w jednolity pion walki czynnej – włączani byli w struktury Kierownictwa Dywersji (Kedywu)<sup>33</sup>. W jego ramach prowadzili działania na zapleczu frontu wschodniego, wysadzali szyny i transporty za pomocą ładunków wybuchowych, podpalali cysterny, niszczyli sieci telefoniczne, atakowali niemieckich urzędników (np. starostów), odbijali więźniów czy też prowadzili akcje odbioru rzutów<sup>34</sup>. Cichociemni działali aktywnie również w partyzantce, lotnictwie, podziemiu i łączności radiowej. Prowadzili działalność legalizacyjną, uczestniczyli w strukturach wywiadu, sztabów, a także brali udział w Powstaniu Warszawskim<sup>35</sup>.

Po udanym skoku do Polski i dotarciu do Warszawy, inż. Polończyk przyjęty został u państwa Natanson (ul. Marszałkowska 92/4), a następnie u państwa Różyckich (Mokotów). Szybko przydzielono go do Okręgu Lublin Armii Krajowej – Oddziału III Sztabu, gdzie początkowo został zastępcą, a później kierownikiem komórki odbioru rzutów nadsyłanych z zachodu.

Dla zatuszowania prawdziwej działalności dywersyjnej, „Kryształ” został zatrudniony w Polskim Monopolu Tytoniowym (PMT). Wyprodukowane tam papierosy przydzielane były polskim rolnikom, którzy oddawali okupantowi tak zwane obowiązkowe „kontygenty”, czyli zboże i żywiec, dlatego też Niemcom zależało na dobrym

<sup>33</sup> Cichociemni działali w Kedywie Okręgów AK: Śląsk, Łódź, Kielce, Kraków, Lublin, Wołyń, Lwów, Stanisławów, Białystok, Brześć, Nowogródek, Wilno, w Kedywie Podokręgu Rzeszów oraz Inspektoratów Rejonowych: Lublin i Puław, Radzyń, Zamość.

<sup>34</sup> Zob. szerzej: T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983.

<sup>35</sup> Szczegółowy opis działalności cichociemnych oraz poszczególnych akcji znaleźć można w pozycji J. Tucholskiego, *Cichociemni i spadochroniarze*, op. cit., s. 190–243.

prosperowaniu tej firmy. Praca w PMT stała się miejscem, które służyło za „przykrywkę” dla „Kryształ”. Jako pracownik, miał on możliwość odwiedzania miejscowości w prawie całym województwie lubelskim, dzięki czemu doglądał i kontrolował magazyny broni AK znajdujące się w lasach Zamościa, Nałęczowa, a także Puław<sup>36</sup>.

Pod koniec lipca 1944 roku, po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski i po powstaniu Rządu Polskiego w Lublinie, Bolesław Polończyk przedstawiający się jako Bolesław Górka, ur. 1906 r. w Dolnej Wsi, gm. Myślenice, został aresztowany przez wojskowe służby NKWD, podejrzewany o przynależność do AK. Po aresztowaniu i przetrzymywaniu w gmachu NKWD przy ul. Chopina 18, 15 listopada wywieziony został do łagru Jogła nr 270, około 20 km od miejscowości Borowicze w nowogródzkiej obłasti (województwie nowogródzkim). W transporcie tym jechało oprócz niego 895 żołnierzy AK<sup>37</sup>.

W łagrze „Kryształ” pracował m.in. w pralni, przy wyrębie lasu oraz w bunkrze ubraniowym. Dwukrotnie próbował ucieczki, jednak bezskutecznie. Polończyk został zwolniony 6 lutego 1946 roku, w bardzo złym stanie zdrowotnym, graniczącym z wycieńczeniem. Przez punkt repatriacyjny w Brześciu dojechał do Warszawy, zatrzymując się u obozowego kolegi AK – Władysława Trzcieskiego, również więźnia tego łagru<sup>38</sup>. Powrócił wówczas do swojego prawdziwego nazwiska i rozpoczął rekonwalescencję.

## Okres powojenny

Po trwającym zaledwie kilka tygodni okresie regeneracji, jeszcze w 1946 r. Polończyk powrócił do pracy w zawodzie. Pracował kolejno w kopalniach: „Bolesław Chrobry” w Wałbrzychu (pełnił tam funkcje: kierownika planowania – 1946–1947, kierownika robót górniczych – 1947–1948 oraz zawiadowcy 1948–1950), „Mszana” w Wilchwy Mszana (główny inżynier w latach 1950–1956), „Gliwice” w Gliwicach (zastępca naczelnego inżyniera ds. eksploatacji węgla w latach 1956–1962) oraz „Bolesław Śmiały” w Łaziskach Średnich (zawiadowca w latach 1962–1971)<sup>39</sup>.

Polończyk, skupiony na podjętej po studiach pracy w zawodzie, a następnie ucieczce za granicę, szkoleniu na cichociemnego i służbie w kraju, dopiero po trudnym okresie wojennym zadbał o życie osobiste i rodzinne.

Pod koniec lat 40. poznał miłość swojego życia – Marię z d. Plaskura (1914–1992). Zawarł z nią związek małżeński 25 listopada 1950 roku w Katowicach. Owocem małżeństwa jest dwójka dzieci – córka Małgorzata (ur. 1953), mgr prawa, oraz syn Krzysztof (ur. 1954), mgr inż. hutnik, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej. W 1968 roku inż. Polończyk przeniósł się do domu w Myślenicach wraz ze swoją rodziną, po czym 3 lata później przeszedł na zasłużoną emeryturę.

<sup>36</sup> K.A. Tochman, *op. cit.*, s. 167.

<sup>37</sup> *Indeks Represjonowanych*, t. IV: *Uwięzieni w Borowiczach. Alfabetyczne wykazy 5795 Polaków i przedwojennych obywateli polskich innych narodowości więzionych w obozie jenieckim nr 270 NKWD ZSRR w Borowiczach w latach 1944–1949*, Warszawa 1997.

<sup>38</sup> Relacja W. Trzcieskiego zanotowana przez K.A. Tochmana, Warszawa, 27.08.1987.

<sup>39</sup> Archiwum AGH, *Kronika i spis absolwentów...*, s. 149.

Fot. 3 B. Polończyk, rok 1960



Źródło: archiwum rodzinne.

Fot. 4 B. Polończyk wraz z żoną Marią i wnukami – Piotrem (po lewej) i Agnieszką (autorką artykułu)



Źródło: archiwum rodzinne.

W 1967 roku „Kryształ” rozpracowywała Służba Bezpieczeństwa w Tychach. Podejrzewany był o wrogą propagandę przeciwko PRL-owi. Inwigilacja SB skończyła się jednak stwierdzeniem braku odpowiednich dowodów. Dopiero wtedy, z pomocą Stefana Ignaszaka ps. „Drozd”, „Kryształ” ujawnił się jako cichociemny<sup>40</sup>.

Bolesław Polończyk zmarł 29 lutego 1996 roku w Myślenicach, w wieku 90 lat. W czasie mszy świętej przy trumnie wartę honorową pełnili żołnierze Światowego

<sup>40</sup> Informacje ustalone na podstawie rozmów rodzinnych.

Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Członkowie NSZZ Solidarność w Myślenicach, a także młodzież Szkół Podstawowych Nr 1 i Nr 2 z Myślenic.

„Krysztal” odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari<sup>41</sup>, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Medalem Wojska oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności<sup>42</sup>. Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari – najwyższe odznaczenie wojenne – przekazał do kościoła św. Jakuba w Myślenicach, jako wotum wdzięczności Matce Boskiej za kilkakrotne uratowanie życia.

## Podsumowanie

Ofiarna służba Cichociemnych, ich walka o wolność Ojczyzny, wyrażająca się w motcie „Wywalcz Jej wolność lub zgiń!” oraz gotowość do największego poświęcenia w imię wyznawanych wartości stanowią dziś dla wielu pokoleń Polaków nie-dościgniony wzorzec postępowania. Wysokie morale i predyspozycje psychiczne, jak również doskonałe wykształcenie i przygotowanie do walki, stały się punktem odniesienia dla kontynuatorów tradycji tej formacji – Jednostki Wojskowej GROM. Decyzją nr 119 Ministerstwa Obrony Narodowej z 4 sierpnia 1995 r., jednostka ta przejęła dziedzictwo i tradycje Cichociemnych i od tego dnia nosi także ich imię<sup>43</sup>.

Aby oddać hołd wszystkim Cichociemnym, którym należy się szacunek całego Narodu, oraz przekazać pamięć o Nich kolejnym pokoleniom, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, uchwałą z dnia 22 grudnia 2015 r., ustanowił rok 2016 Rokiem Cichociemnych.

Bycie wnuczką cichociemnego od pewnego czasu traktuję nie tylko jako przywilej, ale także obowiązek. Ta „odznaka” wpisana będzie już na zawsze w moje życie, wyryta głęboko na dnie mojego serca. To wielka duma, ale i zobowiązanie, aby nieść dalej historię nie tylko o „Kryształach”, ale i wszystkich cichociemnych oraz ich czynach.

Moje wspomnienie o Dziadku jest dość mgliste. Zmarł, gdy byłam 11-letnią dziewczynką. Ale kiedy zamykam oczy, widzę obrazy, które na zawsze zostały mi w pamięci. Jego radosne oczy. Spokój i wewnętrzną siłę. Kształt Jego dłoni. Jako małe dziecko, nie miałam pojęcia, kim był. Ale również, jaki był w swojej nieopisanej wielkości. Był niezwykle skromny i pokorny. O swojej historii nie chciał mówić – każdy powrót do okresu wojennego wywoływał u Niego łzy wzruszenia i ściśnięte gardło. Dopiero jako dorosła osoba, zajrzałam do Jego życiorysu, znanego bardziej z książek, niż rodzinnych opowieści. Nie pozostawił po sobie zapisków, dziennika, żadnych notatek. Nie ma też żadnych zdjęć z czasów, gdy był cichociemnym. Choć to raczej złe określenie – On cichociemnym pozostał do końca. To chyba coś, co łączy wszystkich 316. Hasło Bóg-Honor-Ojczyzna przyświecało mojemu Dziadkowi przez całe życie. Tak, jakby z nim się urodził, albo jakby weszło w krwiobieg i już w nim pozostało.

<sup>41</sup> Zgodnie z zaświadczeniem weryfikacyjnym z 24 kwietnia 1970 r., Bolesław Polorczyk został odznaczony „za wyróżniające się męstwo w akcjach bojowych podczas konspiracji i walk Armii Krajowej na terenie Okręgu Lubelskiego” (materiał pochodzi ze Studium Polski Podziemnej w Londynie, syg. arch. Kol 23/221, materiał w posiadaniu autorki).

<sup>42</sup> Informacji udzielone przez Biuro Kadr i Odznaczeń Kancelarii Prezydenta RP dnia 29 maja 2013 roku.

<sup>43</sup> <http://grom.wp.mil.pl/pl/7.html> [dostęp: 15.06.2016].

Dziś wielokrotnie zastanawiam się, jakby to było, móc z Nim teraz porozmawiać. Teraz, gdy znam historię i jestem świadoma tego, jacy byli cichociemni. Czy potrafiłabym sprawić, by się otworzył? Czy chciałby powrócić ze mną do tamtych czasów? Jak patrzyłby na mnie jako młode pokolenie? Odpowiedzi na te pytania nie poznam nigdy. Ale wiem jedno – jest i było zawsze coś niezwykłego w naszej relacji. Choć Dziadka nie znałam dobrze, czuję z Nim więź, której nie sposób opisać. Jest jak niewidzialna nić, której siły, głębi i trwałości nie da się wyjaśnić. Tak, jakby wszędzie mi towarzyszył i wspierał mnie na każdym kroku. Jego życiorys i charakter stanowią dla mnie nieustające źródło inspiracji i wzór do naśladowania. Wiem, że daleko mi do Niego, ale obrana przez Niego droga jest dla mnie jak drogowskaz, który wskazuje właściwy kierunek życia.

Mozaiki naszych żyć w jakiś sposób przeplatają się nawzajem. Są tak różne, ale i tak podobne. Nadają mojemu życiu odpowiednie wektory, bo wiem, że jedno powstało na kanwie drugiego, bogatsze i silniejsze o przeżycia oraz doświadczenia.

To wspaniała lekcja historii, którą odbieram teraz – jako dorosła osoba. Dojrzałej, bardziej świadomej. Czerpmy z naszych rodzinnych historii, szukajmy, wertujmy – może odnajdziemy w nich częśćkę nas samych....?

### *Cichociemni – dzieje elity polskiej dywersji na kanwie życiorysu Bolesława Polończyka ps. „Kryształ”* *Streszczenie*

W artykule przedstawiono krótki zarys historii formacji Cichociemnych – Spadochroniarzy Armii Krajowej, na podstawie życiorysu jednego z nich – Bolesława Polończyka ps. „Kryształ”. Zaprezentowana biografia obejmuje dzieciństwo i młodość bohatera, następnie okres podjęcia pracy zawodowej, przerwany wybuchem II wojny światowej, tułaczkę do Francji, rekrutację do legendarnej formacji, wreszcie – czas służby w okupowanej Polsce oraz powojenne losy „Kryształa”. Życiorys stanowi tło rozważań nad dziejami elity polskiej dywersji w trakcie II wojny światowej – począwszy od czasu powstawania formacji, poprzez okres szkolenia kandydatów na Cichociemnych, a na służbie tych żołnierzy w ZWZ/AK po skoku do okupowanego kraju skończywszy.

**Słowa kluczowe:** Cichociemni, II wojna światowa, Armia Krajowa, dywersja

### *“The Unseen & Silent” – the history of the Polish sabotage elite on the basis of the biography of Bolesław Polończyk alias “Kryształ”* *Abstract*

The article presents a short history of the formation of “The Unseen & Silent” (Cichociemni) – Parachutists of the Home Army (Armia Krajowa), based on the biography of one of them – Bolesław Polończyk alias “Kryształ”. The biography covers the period of Polończyk’s childhood and youth, then – the time of employment, interrupted by the outbreak of the Second World War, the journey to France, the recruitment to the legendary formation, finally – “Kryształ”’s military service in occupied Poland and his post-war life.

The biography constitutes the background of the reflections about the history of this Polish sabotage elite during the Second World War – starting with the time of its creation, throughout the period of the training of the candidates, until their military service in the Union of Armed Struggle/Home Army (ZWZ/AK) after their drops into the occupied country.

**Key words:** The Unseen & Silent, Second World War, Home Army, sabotage

*«Тихотёмные» - история польского элитного диверсионного отряда на канве биографии Болеслава Полоньчика (позывной «Кристалл»)*

*Резюме*

В статье представлен краткий очерк истории формирования «Тихотёмных» - элитного отряда парашютистов, на основе биографии одного из них – Болеслава Полоньчика (позывной «Кристалл»). Представленная биография включает детские и юношеские годы героя, период профессиональной деятельности, прерванной началом Второй мировой войны, эмиграции во Франции, вербовки в легендарный отряд, и, наконец, – время службы в оккупированной Польше и послевоенной судьбе «Кристалла». Биография является канвой указания истории польского элитного диверсионного отряда во время Второй мировой войны – начиная с момента формирования отряда, периода подготовки кандидатов в «Тихотёмных», а заканчивая на службе этих солдат в Союзе вооружённой борьбы / Армии Крайовой после десантирования на территории оккупированной страны.

**Ключевые слова:** «Тихотёмные», Вторая мировая война, Армии Крайовой, диверсия